

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Makarewicz
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Elżbieta Józwiakowska
Protokolant	st. prot. sądowy Artur Trubalski

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014 r.

sprawy P. K. (1), N. C., W. M., K. P., K. O. (1) oskarżonych z art. 189 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. i innych przepisów z powodu apelacji wniesionych przez i obrońców oskarżonych P. K. (1), N. C., W. M., pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. M. (1) oraz prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt IV K 168/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyła rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec P. K. (1);

2. P. K. (1) i W. M. w ramach czynu zarzucanego im w pkt I uznaje za winnych tego, że:

- 15 listopada 2011 r. w L., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z N. C., K. P. i K. O. (1) wzięli udział w pobiciu R. M. (1) w ten sposób, że kopali go po całym ciele, P. K. (1) nadto wykręcał mu ręce do tyłu i uderzył z obrotu nogą w szyję w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka okularowego oka prawego z wylewem krwawym do gałki ocznej, podbiegnięcia krwawego powieki górnej oka lewego, bolesności i obrzęku tkanek głowy w okolicy skroniowej prawej, obrzęku i zniekształcenia nosa, rany śluzówki wargi dolnej, wielomiejscowej bolesności w obrębie klatki piersiowej, przez co został narażony na skutki określone w art. 157 § 1 k.k., przy czym P. K. (1) opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w całości kary 5 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lubartowie z dnia 13 czerwca 2006 r. w sprawie II K 301/06 za przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., tj. czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wobec P. K. (1), zaś z art. 158 § 1 k.k. wobec W. M. i na podstawie wskazanych przepisów skazuje ich na kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności;

- w czasie i miejscu jak w tiret pierwszym działając wspólnie i w porozumieniu groźbą bezprawną w postaci oblania benzyną i podpalenia, przywiązania do samochodu i ciągnięcia za nim zmuszali R. M. (1) do określonego zachowania to jest zdjęcia garderoby i czyn ten kwalifikuje z art. 191§ 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazuje ich na kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec P. K. (1) i W. M. kary pozbawienia wolności za opisane wyżej czyny oraz za czyny przypisane P. K. (1) w pkt VI i VII łączy i wymierza kary łączne: P. K. (1) 2 (dwa) lata i 9 (dziewięć) miesięcy pozbawienia wolności zaś W. M. 2 (dwa) lata i 3 (trzy) miesiące pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego R. M. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę: od N. C. i K. P. po 3000 (trzy tysiące) zł, od K. O. (1), P. K. (1) i W. M. po 2000 (dwa tysiące) złotych;

5. zwalnia oskarżonych P. K. (1) i W. M. od opłaty za obie instancje;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego N. C. za bezzasadną w stopniu oczywistym;

III. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych P. K. (1) i W. M. kar pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania: P. K. (1) również od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia 24 sierpnia 2014 r., zaś W. M. również od dnia 30 stycznia 2014 r. do dnia 6 kwietnia 2014 r. i kary te uznaje za wykonane w całości;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. adw. L. K. i T. W. – Kancelarie Adwokackie w L. - po 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonych - odpowiednio P. K. (1) i W. M. – wykonaną w postępowaniu odwoławczym;

V. zasądza od oskarżonego N. C. na rzecz Skarbu Państwa 400 (czteryście) zł opłaty za drugą instancję i 4 (cztery) zł wydatków postępowania odwoławczego, zaś pozostałych oskarżonych zwalnia od ponoszenia wydatków postępowania odwoławczego i ustala, że ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. K. (1), N. C., W. M., K. P. i K. O. (1) zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 15 listopada 2011 roku w L., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, celem wymuszenia zwrotu wierzycelności w kwocie 180 złotych oraz zmuszenia do zaniechania utrzymywania stosunków towarzyskich z E. D., podstępem polegającym na pozornym wyjeździe w celu obejrzenia przyszłego miejsca wykonywania robót remontowo - budowlanych, zwabili R. M. (1) do samochodu, a następnie pozbawili go wolności na okres 5-ciu godzin które to pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręceniem polegającym na tym, że w czasie faktycznego pozbawienia wolności, po wywiezieniu pokrzywdzonego w nieuczęszczane przez inne osoby miejsce, po pobiciu go w samochodzie, wyrzuceniu z samochodu bili go i kopali po całym ciele, wykręcali ręce, grozili połamaniem kończyn, oblaniem benzyną i podpaleniem a następnie ciągnięciem za samochodem, wrzuceniem do W., grozili pobiciem celem zmuszenia go do jedzenia piachu, rozebrania się, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka okularowego oka prawego z wylewem krwawym do gałki ocznej, podbiegnięcia krwawego powieki górnej oka lewego, bolesności i obrzęku tkanek głowy w okolicy skroniowej prawej, obrzęku i zniekształcenia nosa, rany śluzówki wargi dolnej, wielomiejscowej bolesności w obrębie klatki piersiowej, przez co narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., przy czym P. K. (1) czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. tj. o czyn z art. 189 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś wobec P. K. (1) o czyn z art. 189 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

a nadto

N. C. został oskarżony o to, że:

II. w dniu jak w pkt. I, na trasie P. - L., dokonał zniszczenia mienia w postaci telefonu komórkowego N. (...) o wartości 400 zł na szkodę R. M. (1) w ten sposób, że uszkodził go, łamiąc jego poszczególne elementy które następnie wyrzucił przez okno z jadącego samochodu, tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

III. w dniu jak w pkt. I. w L., woj. (...), groził R. M. (1) pobiciem, celem zmuszenia go do zaniechania powiadomienia organów ścigania o popełnionym na jego szkodę przestępstwie, tj. o czyn z art. 245 k.k.

K. P. został oskarżony o to, że:

IV. w okresie od 11 do 14 listopada 2011r. w L. i w P., woj. (...) w krótkich odstępach czasu kilkakrotnie groził E. D. pozbawieniem życia, które to groźby wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

P. K. (1) został oskarżony o to, że:

V. w dniu jak w pkt. I. w L., woj. (...), groził R. M. (1) pobiciem, celem zmuszenia go do zaniechania powiadomienia organów ścigania o popełnionym na jego szkodę przestępstwie, tj. o czyn z art. 245 k.k.

VI. w dniu 15 października 2011r. w L., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną interweniującego wobec niego funkcjonariusza policji st. sierż. K. M. kopiąc go i uderzając głową oraz szarpiąc za mundur oraz znieważał go oraz pomagającego mu podczas tej interwencji drugiego z funkcjonariuszy, sierż. K. S. (1) słowami wulgarnymi i obelżywymi, tj. czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014r. w sprawie IVK 168/12 Sąd Okręgowy w Lublinie **P. K. (1), N. C., W. M., K. P., K. O. (1)** uznał za winnych tego, że: w dniu 15 listopada 2011 roku w L., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, celem wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie 180 złotych oraz zmuszenia do zaniechania utrzymywania stosunków towarzyskich z E. D., podstępem polegającym na pozornym wyjeździe w celu obejrzenia przyszłego miejsca wykonywania robót remontowo - budowlanych, zwabili R. M. (1) do samochodu, a następnie pozbawili go wolności, które to pozbawienie wolności łączyło się ze szczególnym udręczeniem polegającym na tym, że w czasie faktycznego pozbawienia wolności, po wywiezieniu pokrzywdzonego w nieuczęszczane przez inne osoby miejsce, po pobiciu go w samochodzie, wyciągnęli siłą R. M. (1) na zewnątrz, bili, kopali po całym ciele, wykręcali ręce, grozili połamaniem kończyn, oblaniem benzyną, podpaleniem, przywiązaniem do samochodu i ciągnięciem za samochodem, wrzuceniem do rzeki zmuszali go do jedzenia piachu, rozebrania się, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci krwiaka okularowego oka prawego z wylewem krwawym do gałki ocznej, podbiegnięcia krwawego powieki górnej oka lewego, bolesności i obrzęku tkanek głowy w okolicy skroniowej prawej, obrzęku i zniekształcenia nosa, rany śluzówki wargi dolnej, wielomiejscowej bolesności w obrębie klatki piersiowej, przez co narazili go na skutki przewidziane w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., przy czym P. K. (1) czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 2 k.k., tj. czynu przewidzianego w art. 189 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś wobec P. K. (1) czynu z art. 189 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k., z art. 190 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to: **N. C.** na mocy art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał na karę 3 (trzech) lat i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, **W. M. i K. P.** na podstawie art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał na kary po 3 (trzy) lata pozbawienia wolności, **K. O. (1)** na podstawie art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k. skazał na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, **P. K. (1)**, na mocy art. 189 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazał na karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

a nadto

N. C. uznał za winnego czynu opisanego w pkt III wyczerpującego dyspozycję art. 245 k.k. z tym, iż przyjął, że czyn ten dotyczył R. M. (1) i na mocy tego przepisu wymierzył karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

ustalił, że czyn z pkt II stanowi wykroczenie wyczerpujące dyspozycję art. 124 § 1 k.w. i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie w tym zakresie umorzył;

na mocy art. 85 kk, 86 § 1 k.k. połączył kary orzeczone w pkt I, III i wymierzył N. C. karę łączną 3 (trzech) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

K. P. uznał za winnego czynu opisanego w pkt IV wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

na mocy art. 85 k.k., 86 § 1 k.k. połączył kary orzeczone w pkt I, IV i wymierzył K. P. karę łączną 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

uniewinnił oskarżonego **P. K. (1)** od czynu opisanego w pkt V dotyczącym pokrzywdzonego R. M. (1).

a ponadto uznał go za winnego tego, że w dniu 14 października 2011r.

w L., woj. (...) naruszył nietykalność cielesną interweniującego wobec niego funkcjonariusza Policji – st. sierż. K. M., kopiąc go i uderzając głową oraz szarpiąc za mundur, jak również znieważył go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, tj. czynu z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na mocy art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności

oraz tego, że w czasie, miejscu i okolicznościach jak w pkt VI szarpał funkcjonariusza Policji K. S. (1), używając przy tym w stosunku do niego słów powszechnie uznanych za obelżywe, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na mocy art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

na mocy art. 85 k.k., 86 § 1 k.k. połączył kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I, VI i VII i wymierzył P. K. (1) karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności.

na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności: P. K. (1) od dnia 15 października 2011 roku do 16 października 2011 roku i od dnia 25 listopada 2011 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku, W. M. od dnia 25 listopada 2011 roku do dnia 30 stycznia 2014 roku, N. C. od dnia 25 listopada 2011 roku do dnia 9 maja 2013 roku, K. P. od dnia 25 listopada 2011 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku, K. O. (1) od dnia 27 listopada 2011 roku do dnia 20 marca 2013 roku;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz: adw. L. K. (Kancelaria Adwokacka, ul. (...), (...)-(...) L.) za sprawowaną z urzędu obronę oskarżonego P. K. (1) kwotę 2.656,80 (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt sześć 80/100) złotych, adw. T. W. (Kancelaria Adwokacka, ul. (...) lok. 8, (...)-(...) L.) za sprawowaną z urzędu obronę oskarżonego W. M. kwotę (...),20 (dwa tysiące pięćset dziewięć 20/100) złotych;

zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Od opisanego wyżej wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych P. K. (1), W. M. oraz N. C., prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. M. (1).

Prokurator wyrokowi temu zarzucił: obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art.46 § 1 k.k. polegającą na nie orzeczeniu na podstawie tego przepisu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonego R. M. (1), w sytuacji gdy takie orzeczenie było obligatoryjne, bowiem pełnomocnik pokrzywdzonego złożył wniosek o orzeczenie wobec oskarżonych P. K. (1), N. C., W. M., K. P. i K. O. (1) zadośćuczynienia w kwocie 30000 zł na rzecz pokrzywdzonego za doznana krzywdę wyrządzoną przestępstwem.

Stawiając powyższy zarzut wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonych P. K. (1), N. C., W. M., K. P. i K. O. (1) na podstawie art.46 § 1 k.k. na rzecz pokrzywdzonego R. M. (1) solidarnie kwoty 10000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Obrońca oskarżonego P. K. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść wyroku, mianowicie:

1. obrazę art.2 § 2 k.p.k., art.4 k.p.k. oraz art.7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i obdarzenie wiarą zeznań złożonych przez pokrzywdzonego R. M. (1) a w konsekwencji poczynienie w oparciu o nie ustaleń faktycznych odnoszących się do udziału P. K. (1) w pozbawieniu wolności i pobiciu pokrzywdzonego, w sytuacji:

a) gdy zeznania te są nie tylko niekonsekwentne, ale wręcz wewnętrznie sprzeczne, co odnosi się w szczególności do liczby osób uczestniczących w przestępstwie opisanym w pkt I aktu oskarżenia, a także miejsca i czasu włączenia się P. K.,

b) pozostają w sprzeczności z dowodami z dokumentów w postaci Karty Informacyjnej z dnia 17.11.2011r. oraz opinii sądowno-lekarskiej z dnia 21.11.2011r., w których pokrzywdzony podał, że został pobity przez 4 osoby,

c) charakter i rozmiar obrażeń udokumentowanych w opinii nie odpowiada zeznaniom pokrzywdzonego co do sposobu zadawania ciosów, ich ilości,

d) niepodobieństwem jest aby P. K. (1) był w stanie przemieścić się ze (...) w czasie pomiędzy wysłaniem SMS do W. F. (18:04:54) a początkiem zajścia za ogrodzeniem wysypiska śmieci,

e) brak w sprawie dowodów, chociażby w postaci bilingów telefonicznych na okoliczność, iż współoskarżeni przed zabraniem do busa R. M. pozostawali w kontakcie z P. K. lub też naprowadzali go na miejsce wywiezienia pokrzywdzonego, aby mógł tam sam dojechać,

f) uznany za wiarygodnego świadek P. O. zeznał, że pokrzywdzony opowiadając mu o zdarzeniu z 15 listopada 2011r. i wskazując sprawców nie wymienił wśród nich P. K. (1), który miał być jednym z najbardziej aktywnych,

g) niezasadne uznanie za niewiarygodne dowodów z zeznań świadków W. F., K. S. (2), A. W., z których wynikało niepodobieństwo uczestniczenia P. K. w pozbawieniu wolności i pobiciu pokrzywdzonego pomimo, że zachodzące między nimi rozbieżności uzasadnione były z jednej strony upływem czasu, a z drugiej faktem, iż nie miały wówczas miejsca jakiegoś spektakularne wydarzenia, które ułatwiałyby świadkom precyzyjne odtworzenie sposobu spędzenia czasu w godzinach popołudniowych 15 listopada 2011r.

2. naruszenie art.410 k.p.k. przez skazanie oskarżonego pomimo ustalenia (str. 22 uzasadnienia), że zebrany materiał dowodowy dostarczył podstaw dla ustalenia sprawstwa jedynie pozostałych oskarżonych co do zarzutu z pkt I;

3. naruszenie art.424 § 1pkt 1 k.p.k. poprzez w istocie niewskazanie powodów uznania za wiarygodną jednej z wersji pokrzywdzonego i wykluczenia przeciwnej, prezentowanej na początku śledztwa, z której wynika, że został pozbawiony wolności i pobity przez ośmiu napastników;

4. naruszenie art.424 § 1 pkt 2 k.p.k. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej skazania oskarżonego P. K. za czyn przypisany w pkt I aktu oskarżenia;

5. odnośnie występków z pkt VI i VII zarzucam oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na zeznaniach pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji, zainteresowanych złożeniem zeznań obciążających oskarżonego, który przecież zarzucał, że był stosowany wobec niego przymus bezpośredni bezzasadnie, a wręcz że został przez nich pobity, w związku z czym jedynie się bronił.

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony P. K. (1) wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art.189 § 3 k.k. podczas gdy, według ustaleń Sądu, miał dołączyć do współoskarżonych za ogrodzeniem oczyszczalni ścieków, a zatem już

po uprzednim pozbawieniu wolności i wywiezieniu przez nich pokrzywdzonego w to miejsce i rozpoczęciu jego bicia, a następnie po udziale w pobiciu R. M. (1), odjechał z miejsca zdarzenia, co do samej zasady uzasadniałoby kwalifikowanie jego zachowania jako występku wyczerpującego znamiona jedynie art. art. 190 § 1 k.k., 191 § 1 k.k. i 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k.

Zarzucając powyższe wnosił o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego N. C. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a zwłaszcza naruszenie:

- art. 4, 7, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w błędnym stanowisku co do oceny materiału dowodowego, a w szczególności uznaniu, że oskarżeni pozbawili pokrzywdzonego wolności na około dwie godziny, pomimo braku wskazania przez Sąd dowodów na których taki wniosek został oparty;
- art. 4, 7, 410 k.p.k. poprzez dokonanie przez sąd dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w błędnym stanowisku co do oceny materiału dowodowego, a w szczególności uznaniu, że dowody w postaci zeznań świadków M. P., T. M., K. O. (2), E. D. oraz opinii lekarsko-sądowej opisującej obrażenia R. M. (3), dowodzą faktu pozbawienia wolności pokrzywdzonego, podczas gdy na podstawie tego materiału dowodowego, wynika jedynie, że pokrzywdzony został pobity;
- art. 4, 7, 410, 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie w treści uzasadnienia wyroku wskazania jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych odnośnie czynu z pkt III, co w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną wydanego orzeczenia i jednocześnie uniemożliwia obronę oskarżonego w tym zakresie;
- art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie w wyroku okoliczności, wskazujących, że oskarżony N. C. dopuścił się popełnienia czynu z pkt III z zamiarem bezpośrednim.

II. Niezależnie od powyższych zarzutów, na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k., zaskarżonemu wyrokowi można zarzucić błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść polegający na stwierdzeniu, że zachowanie oskarżonych spełniło przesłanki pozwalające na przypisanie oskarżonym przestępstwa pozbawienia wolności, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzony dobrowolnie wsiadł do samochodu, nie chciał uciekać, nie krzyczał, nie wzywał pomocy, nie wyrwał się, drzwi w pojeździe nie były zablokowane, a zatem w każdej chwili zajścia miał obiektywną możliwość oddalenia się, jednakże nie podjął z własnej woli żadnej próby.

Wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego N. C. od zarzucanego mu czynu w pkt I i uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt III i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego W. M. zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, tj.

art. 2 § 1 ust. 1, art. 4 k.p.k. przez:

1. brak bezstronności orzeczenia wyrażający się w nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, ujawnionych w postępowaniu przygotowawczym oraz w postępowaniu dowodowym przed Sądem I instancji a mających zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego;

2. oparcie wyroku na zeznaniach pokrzywdzonego R. M. (1) i uznanie ich za wiarygodne i decydujące przy ustalaniu sprawców jego pobicia (de facto tylko R. M. (1) potwierdza koncepcję Sądu o pobiciu go przez oskarżonych) podczas gdy od momentu zdarzenia aż do zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji pokrzywdzony na przemian przypominał sobie i zapominał o różnych okolicznościach i faktach dotyczących samego zdarzenia,

3. przyjęcie niekorzystnej dla oskarżonego wersji rzeczywistego przebiegu zdarzenia, w sytuacji gdy prawdziwy przebieg wydarzeń został przekonująco przedstawiony w sposób, który eliminuje możliwość postawienia oskarżonemu zarzutu;

art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nieusuwalnych wątpliwości co do przebiegu podmiotowego zdarzenia, ujawnionych zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem I instancji, a mających zasadnicze znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego, w szczególności gdy sprzeczność i niekonsekwencja w zeznaniach pokrzywdzonego oraz świadków nie daje podstaw do wydania wyroku skazującego;

art.7 k.p.k., art.92 k.p.k. polegającą na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji dowolnej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, wyrażającej się w przyjęciu, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonego mogły powstać wyłącznie na skutek pobicia go, zaś jedynymi osobami mogącymi być branymi pod uwagę jako sprawcy zdarzenia jest oskarżony;

art.410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, a mających znaczenie dla rozstrzygnięcia i wskazujących na nieusuwalne wątpliwości co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia;

art.424 § 1 k.p.k. poprzez niedostateczne ustosunkowanie się do zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności nie rozstrzygnięcie przez Sąd licznych sprzeczności i rozbieżności w zebranych materiale dowodowym i wiążących się z tym wątpliwościami, których Sąd nie usunął, co skutkowało niewystarczającym uzasadnieniem wyroku w zakresie ustaleń stanu faktycznego, poprzez uproszczony i wewnętrznie sprzeczny sposób oceny poszczególnych dowodów;

I wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o środku karnym i zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art.46 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i nieorzeczenie:

- solidarnie w stosunku do oskarżonych K. O. (1), P. K. (1), N. C., W. M. oraz K. P. względem pokrzywdzonego R. M. (1) kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem, oraz

- naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę przez N. C. na rzecz pokrzywdzonego R. M. (1) kwoty 400 zł, podczas gdy wobec złożonego przez oskarżyciela posiłkowego w ustawowym terminie wniosku o zastosowanie środka karnego w postaci orzeczenia zadośćuczynienia i obowiązku naprawienia szkody z art.46 § 1 k.k. orzeczenie tego środka karnego było obligatoryjne.

Stawiając powyższy zarzut wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

- solidarne orzeczenie wobec oskarżonych K. O. (1), P. K. (1), N. C., W. M. oraz K. P. względem pokrzywdzonego R. M. (1) kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wyrządzoną przestępstwem,

- orzeczenie wobec oskarżonego N. C. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. M. (1) kwoty 400 zł.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje : apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, co do zasady, okazały się być trafne. Apelacje obrońców oskarżonych P. K. (1) i W. M. zyskały miano

celowych, gdyż w ich efekcie doszło do istotnej zmiany zapadłego wobec tych osób rozstrzygnięcia, tak co do winy, jak i kary. Skarga pochodząca od obrońcy oskarżonego N. C. została natomiast oceniona, jako bezzasadna w stopniu oczywistym.

Oдноśnie apelacji obrońców oskarżonych P. K. (1) i W. M.:

Lektura tych środków odwoławczych prowadzi do wniosku, że ich autorzy eksponują pod adresem Sądu I instancji tożsame uchybienia, taka zaś sytuacja uprawnia do łącznego się do nich odniesienia.

Zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 7, 410 i 424 k.p.k.), której efektem, zdaniem skarżących, było wydanie przez Sąd I instancji wadliwego, bo stwierdzającego winę obu oskarżonych wyroku, są chybione. Lektura omawianych apelacji dowodzi, że ich autorzy naruszenia art. 7 k.p.k. upatrują przede wszystkim w dowolnej ocenie zebranych w sprawie dowodów, w tym zwłaszcza zeznań pokrzywdzonego R. M. (1) - głównego dowodu w zakresie czynu przypisanego oskarżonym w pkt I. Odwołują się do niekonsekwencji, wewnętrznej sprzeczności jego relacji, nadto braku dowodów, które, w ich ocenie, wspierałyby prezentowaną przez niego wersję przebiegu wypadków, w tym zwłaszcza udział P. K. (1) i W. M. w inkryminowanym zdarzeniu.

Wywody te, mimo częściowej dla nich aprobaty, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, Sąd Apelacyjny uznał jednak za nieskuteczne. Faktem jest, że poszczególne zeznania R. M. (1) składane w śledztwie i na rozprawie różnią się, ale dotyczy to przede wszystkim liczby osób obecnych w busie, którym pokrzywdzony został przewiezony w ustronne miejsce oraz kwestii czy wśród tych osób byli obecni P. K. (1) i W. M.. Innymi słowy niekonsekwencja zeznań pokrzywdzonego jest wyraźnie dostrzegalna w zakresie tego, czy wskazani oskarżeni uczestniczyli w pierwszej fazie zajścia, kiedy to pokrzywdzony, pod pretekstem oglądania terenu budowy, został umieszczony w busie i wywieziony w rejon wysypiska śmieci, gdzie miała miejsce dalsza część podjętej wobec niego akcji przestępczej. Okoliczność ta nie stanowi jednak podstawy do odrzucenia tego dowodu, jako niemiarodajnego, o co postulują obaj skarżący. Należy bowiem podkreślić, że wymieniony nigdy nie poddał w wątpliwość udziału w popełnionym na jego szkodę przestępstwie żadnego z występujących w sprawie oskarżonych, w tym P. K. (1) i W. M.. Opisuując zachowania tego pierwszego konsekwentnie utrzymywał, że po wyciągnięciu go z busa przez K. P. i N. C., P. K. (1) wspólnie z innymi stosował wobec niego przemoc fizyczną w postaci kopania, wykręcania rąk, nadto uderzył go z obrotu nogą w szyję (k.19, 32v-33). W przypadku drugiego oskarżonego (W. M.) jego relacja była także niezmienna co do tego, że wymieniony również kopał go, zaś gdy P. K. (1) polecił mu zdjąć ubranie groził mu oblanie benzyną, podpaleniem, przywiązaniem do samochodu i cięgnięciem, jak pochodnię (por. k. 22).

Dostrzegalne różnice w relacji pokrzywdzonego nie mają więc charakteru istotnych, poddających w wątpliwość sam byt zdarzenia, czy rodzących niepewność co do aktywnego uczestnictwa w przedmiotowym zajściu obu oskarżonych. R. M. (1) stanowczo rozpoznał tych sprawców (k. 75-76, 79-80), opisał ich sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym zachowania, wielokrotnie zapewniał, że jest tu pewien swych spostrzeżeń. Nie występują racjonalne powody dla stawiania tezy, że wymieniony mógłby w tym przedmiocie przedstawiać fakty nie odpowiadające rzeczywistości, nie znał przecież bliżej tych mężczyzn, nie pozostawał z nimi w konflikcie. Podstaw ku temu nie dostarczają też pozyskane w sprawie opinie psychologiczna (k. 519-524, 1410-1413) i psychiatryczna (k. 661-669). Wprawdzie zdiagnozowano u pokrzywdzonego cechy nieprawidłowej osobowości, wskazano też na występującą u niego słabą dyscyplinę myślenia, trudność w odróżnianiu wątków ważnych od pobocznych, lecz te mankamenty nie dały biegłym powodu do stwierdzenia zaburzeń w postrzeganiu faktów, ich przechowywaniu i odtwarzaniu, czy tendencji do patologicznego kłamstwa.

Obrońca oskarżonego P. K. (1) negując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę tego dowodu eksponuje różnice w relacji pokrzywdzonego, co do liczby mężczyzn uczestniczących w omawianym zajściu, odwołuje się do dokumentacji lekarskiej, w której widnieją zapisy o 4 osobach, poddaje analizie zeznania pokrzywdzonego złożone w dniu 23 listopada 2011 r. (2 dni po zdarzeniu), z których miałyby wynikać uczestnictwo 8 osób (zarzut z pkt I ppkt 1). Tymczasem owe rozbieżności, choć faktycznie mają miejsce, nie stanowią podstawy do dyskwalifikacji złożonej przez R. M. (1) relacji. Baczycь bowiem wypada na okoliczność, że wymieniony ostatecznie skonkretyzował ową

liczbę uczestników do tych, których faktycznie zapamiętał, przypisując im równie konkretne zachowania, rozpoznał stanowczo tych, których nie znał, a przez to nie wskazał z imienia i nazwiska i konsekwentnie zapewnił o ich udziale. Charakter i rozmiar doznanych przez niego w zajściu obrażeń ciała w żadnym razie nie kłóci się z dynamiką zajścia i rodzajem stosowanej wobec niego przez sprawców przemocy. Wszak stwierdzone obrażenia nie ograniczają się wyłącznie do głowy i twarzy lecz dotyczą również klatki piersiowej, gdzie odnotowano wielomiejscową bolesność tej okolicy ciała, co koresponduje z jego relacją o kopaniu go przez napastników po ciele (por. dokumentacja lekarska k. 7, 8). Natomiast okoliczność, że opowiadając P. O. o zdarzeniu nie wymienił nazwiska P. K. (1) pozostaje bez znaczenia, skoro konsekwentnie informował o udziale tej osoby organy ścigania i takie też stanowisko podtrzymał przed sądem. Te racje, wespół z cechami osobowości pokrzywdzonego, wynikającymi z opinii psychologicznych (nie stwierdzono tu wszak skłonności do kreowania zdarzeń, które w rzeczywistości nie miały miejsca), nie pozwalają nie tylko na odrzucenie w całości prezentowanej przez niego wersji przebiegu inkryminowanego zdarzenia, ale też do poddawania w wątpliwość czynnego udziału w nim tego oskarżonego (jak też oskarżonego W. M.). Należy zauważyć, że opisywane przez niego zdarzenie było bardzo złożone, uczestniczyło w nim wielu sprawców, którzy w tym samym czasie podejmowali wobec niego różne formy przemocy fizycznej i artykułowali wielorakie groźby. Trudno, w takich warunkach, bacząc przy tym na cechy osobowości pokrzywdzonego, deklarowany przez niego lęk przed napastnikami, oczekiwać fotograficznej pamięci, znajdującej swój wyraz w całkowitej zgodności w odtwarzaniu szczegółów przebiegu zdarzenia.

Treść wyjaśnień P. K. (1), negującego swoją winę w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów oraz zeznań świadków W. F., K. S. (2) i A. W., wspierających przyjętą przez tego sprawcę linię obrony, w optyce zaprezentowanych przez Sąd I instancji racji (trafnych i wyczerpujących), jakie zdecydowały o ich odrzuceniu (k. 11-13), nie stanowią zaś dla dowodu z zeznań pokrzywdzonego racjonalnej przeciwwagi.

Reasumując: przekonania Sądu I instancji o wiarygodności relacji R. M. (1) nie sposób podważyć, gdy uwzględni się okoliczność, że nie poddawał w wątpliwość bytu zdarzenia będącego przedmiotem osądu w niniejszej sprawie, przedstawił szczegółowo jego przebieg oraz był konsekwentny co do udziału i roli ustalonych sprawców, w tym P. K. (1) i W. M.. Faktem jest, że jego relacja była zmienna w zakresie fazy zajścia, w której zauważył ich obecność (w busie, bądź dopiero na wysypisku śmieci), jednakże w żadnych zeznaniach nie poddał w wątpliwość, co do zasady, faktu ich w jego udziale. Jawią się one zatem jako miarodajne, stąd pozytywną ocenę tego dowodu należało zaaprobować, zwłaszcza, że w toku jego weryfikacji na rozprawie Sąd I instancji, mając bezpośredni kontakt z tym źródłem dowodowym, dostrzegając mankamenty jego osobowości i różnice w relacji, nie powziął wątpliwości takiej natury, które nakazywałyby odnieść się z rezerwą do prezentowanych treści. Sporządzone uzasadnienie zaskarżonego wyroku, wbrew stanowisku tego skarżącego, przedstawia w sposób jasny i uporządkowany powody, jakie zaważyły o takiej a nie innej ocenie zebranych w sprawie dowodów, w tym także tych, przeczących tezie aktu oskarżenia. Są one logiczne i przekonujące, odpowiadają życiowemu doświadczeniu, nie zawierają błędów co do faktów. Nie nasuwa zastrzeżeń także uznanie za godne wiary zeznań pokrzywdzonych czynami przypisanymi P. K. (1) w pkt VI i VII funkcjonariuszy Policji K. M. i K. S. (1). Arbitralne stwierdzenie obrońcy, że relacje tych osób rozmiągają się z prawdą, gdyż „są zainteresowani złożeniem zeznań obciążających oskarżonego”, już chociażby w kontekście korespondujących z nimi depozycji złożonych przez świadka M. B. (k.432-433, 453-454, 12969v-1271) nie mogło zostać podzielone. W tych oto warunkach należało uznać za pozbawiony racji zarzut z pkt I ppkt 1 apelacji obrońcy oskarżonego P. K. (1).

Przedstawione wyżej uwagi w pełni uzasadniają krytyczne odniesienie się także do próby dewaluowania wartości dowodowej zeznań pokrzywdzonego, podjętej przez obrońcę oskarżonego W. M.. Tenże skarżący stawiając zarzuty obrazy art. 2, 4, 7, 410 i 424 k.p.k. odwołuje się w zasadzie do tych samych racji, które zawarł w swej apelacji obrońca oskarżonego P. K. (1). Zarówno treść postawionych w skardze zarzutów, jak i zawarte w jej uzasadnieniu argumenty na ich poparcie, wskazują, że uwaga tego obrońcy skupiona jest wyłącznie na negowaniu wiarygodności zeznań R. M. (1) i próbie przekonania Sądu odwoławczego, że ocena tego dowodu jest dowolna. Dość więc w tych warunkach, odwołując się do argumentów przedstawionych wyżej, poprzestać na stwierdzeniu o ich całkowitej bezzasadności. Dodać jedynie wypada, że „nie wydaje się być kontrowersyjne” uznanie tego dowodu co do zasady za godny wiary, mimo, że pozostali oskarżeni nie wskazywali na udział oskarżonego W. M. w inkryminowanym zdarzeniu. Wszak do supozycji

złożonych przez K. P., N. C. i K. O. (1) sąd I instancji podszedł z dystansem, słusznie uznając, że nie relacjonują oni przebiegu zdarzenia wiernie, zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem, zaś powody takiej ich postawy, są tu obojętne. Nie nasuwa zastrzeżeń rozpoznanie W. M., jako sprawcy. Pokrzywdzony nie zgłaszał tu jakichkolwiek wątpliwości, choć nie znał jego personaliów, kojarzył jego osobę z widzenia, podał okoliczności, kiedy mieli ze sobą kontakt i konsekwentnie opisywał czynności wykonawcze będące jego udziałem. Sąd I instancji wnikliwie odniósł się także do prezentowanej przez tego oskarżonego linii obrony, w tym zwłaszcza okoliczności, jakoby jego udział w zdarzeniu był wykluczony z powodu założonego opatrunku gipsowego na staw kolanowy (vide k. 13-14 uzasadnienia). W optyce treści zeznań lekarza R. B., z których wynika, że w dniu 10 listopada 2011 r., w miejsce stałego opatrunku gipsowego założono oskarżonemu łuskę, którą mógł samodzielnie zdejmować i zakładać i która nie stanowiła przeszkody w jego poruszaniu się (vide k. 2031v-2032), odrzucenie wyjaśnień W. M. w pełni zasługuje na aprobatę. Argument obrońcy, że pokrzywdzony winien był ów opatrunek zauważyć nie wydaje się być skuteczny po pierwsze dlatego, że nie jest wykluczone, że oskarżony go wówczas nie posiadał (mógł samodzielnie zdjąć), po drugie dlatego, że mógł on być też niewidoczny pod garderobą (zdarzenie miało miejsce w listopadzie). Zgodzić należy się też z konstatacją sądu I instancji, że owa niesprawność oskarżonego nie uniemożliwiała mu wyprowadzania ciosów zdrową nogą. W tych warunkach apelacja obrońcy W. M., o ile oczekiwała ekskulpacji tego oskarżonego od udziału w zdarzeniu, nie mogła zostać podzielona.

Treść zeznań złożonych przez R. M. (1) nie poddaje w wątpliwość faktu, że był on przedmiotem zainicjowanej przez oskarżonych N. C., K. P. i K. O. (1) akcji przestępczej, obliczonej na pozbawienie go wolności i zmuszenie do zaprzestania kontaktów z E. D. oraz zwrotu wierzytelności w kwocie 180 zł. W tym zakresie, jak również co do rodzaju stosowanej wobec niego przemocy przez poszczególnych sprawców oraz treści wypowiedzianych gróźb, jego relacja jest stanowcza i w zasadzie konsekwentna. Wypada jednak zauważyć, bacząc na treść zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, podniesionego w pkt II apelacji obrońcy P. K. (1) i obrazy art. 5§2 k.p.k., wytkniętego w apelacji obrońcy W. M., że budzi istotną wątpliwość ustalony przez Sąd I instancji zakres odpowiedzialności karnej tych oskarżonych. Rzecz sprowadza się do tego, że argumentacja Sądu I instancji o istnieniu podstaw do oceny zachowań tych oskarżonych, przez pryzmat zbrodni z art. 189§3 k.k., jest powierzchowna, nie dostrzega, że treść relacji pokrzywdzonego, jak też wymowa pozostałych dowodów w sprawie, nie pozwala na jednoznaczne wnioskowanie o towarzyszącym oskarżonym K. i M. zamiarze.

Rozwijając tę myśl należy po pierwsze zauważyć, że o ile trafne jest ustalenie, że oskarżony K. przyjechał w rejon wysypiska śmieci samodzielnie, innym, niż pozostali oskarżeni i pokrzywdzony, środkiem lokomocji (R. M. (4) w tej kwestii jest ostatecznie konsekwentny), o tyle przyjęcie, że oskarżony M. znajdował się w busie, gdy został tam zwerbowany pokrzywdzony, budzi wątpliwości. Wymownie obrazują je zmienne w tym zakresie depozycje złożone przez pokrzywdzonego, który jakkolwiek początkowo upierał się przy takim oto stanie rzeczy, to w miarę upływu czasu tracił w tej kwestii swą pierwotną pewność. Już na k. 1267 zapewniał, że M. nie było w busie, przyjechał drugim samochodem, na k. 1346v-1347 przyznał, że nie pamięta tej okoliczności, zaś na k.1845 i następnych podał „(...) jak przyjechali po mnie pod dom busem to K. i M. nie było (...), zaznaczył, że wymienieni przyjechali w rejon wysypiska śmieci i odjechali z tego miejsca drugim samochodem, nie umiał wyjaśnić owej rozbieżność w swej relacji, podniósł, że „mówił wcześniej inaczej może dlatego, że został pobity”. Podobnie relacjonował tę kwestię na k. 1897 zaznaczając, że nie widział, kto siedział w busie z tyłu, nie wie dlaczego wskazał na M., nie negował faktu, że „mógł się pomylić”, w dalszym ciągu utrzymywał, że ten oskarżony przyjechał z K. drugim samochodem, zapewniał, że obaj brali czynny udział w zajściu. Wątpliwości w tej kwestii zgłaszał także na k. 2115, przyznając, że nie pamięta tej okoliczności, jest natomiast pewien ich aktywności w zdarzeniu w rejonie wysypiska.

Wobec takiej oto treści wypowiedzi pokrzywdzonego, kiedy on sam poddaje w wątpliwość prawdziwość swoich pierwotnych spostrzeżeń („mogłem się pomylić” –k. 1897) nie może ich nie mieć Sąd I instancji, który przecież dochodząc do prawdziwych ustaleń faktycznych mógł opierać się wyłącznie na tym dowodzie (innych wszak nie było, gdyż wymienieni oskarżeni konsekwentnie utrzymywali, że nie brali w ogóle udziału w zdarzeniu, zaś pozostali także nie wskazywali na ich tam obecność). W takiej zaś postaci dowód ów uprawniał jedynie do wyprowadzenia wniosku korzystniejszego dla tego oskarżonego (przy zastosowaniu reguły z art. 5§2 k.p.k.), to jest, że pojawił się on wspólnie

z oskarżonym K. w drugiej fazie zajścia, już po dowiezieniu pokrzywdzonego busem w rejon wysypiska śmieci przez pozostałych oskarżonych oraz, że tylko tam wykazał on swą aktywność, gdyż opuścił to miejsce razem z K., przed odjazdem pozostałych.

W optyce tak prezentujących się faktów pozostaje więc do rozważenia kwestia, jakie są realne podstawy do twierdzeń, że oskarżeni K. i M. obejmowali swą świadomością, a tym samym zamiarem, działania podjęte wobec pokrzywdzonego przez pozostałych sprawców, sprowadzające się do pozbawienia go wolności w celu zmuszenia do określonego zachowania. Wszak dowody osobowe, w tym zeznania pokrzywdzonego, nie wskazują ani wprost, ani też w sposób dorozumiany, na istniejące pomiędzy nimi porozumienie w tym przedmiocie.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd I instancji odwołuje się tutaj do zasad doświadczenia życiowego, logiki wypadków, które w jego ocenie wykluczają możliwość przyjęcia, by ci oskarżeni, nie wiedząc o zamierzeniach pozostałych, przypadkowo znaleźli się w tym oto czasie w tym właśnie miejscu. Tymczasem logika i doświadczenie życiowe nie może zastępować dowodów tam gdzie występuje ich niedostatek, może stanowić dla ich wymowy istotne wsparcie, lecz nie jedyną podstawę budowania stanowczych ustaleń faktycznych. W takiej oto bowiem sytuacji nie sposób wykluczyć tezy o bycie innej, choć niewątpliwie mniej prawdopodobnej, wersji przebiegu wypadków, to jest przypadkowości ich przyjazdu w to miejsce (zwłaszcza, że jest ono oddalone zaledwie o 1 km od ul. (...), przy której mieszka P. K. (1) – vide wyjaśnienia K. O. (1) k. 1209) i spontanicznym przyłączeniu się do podjętych wobec pokrzywdzonego aktów agresji słownej i fizycznej, bez znajomości podłoża tych zachowań, przedsięwziętych przez inicjatorów. Przedstawiony przez pokrzywdzonego przebieg zdarzenia, przytoczona treść wypowiedzi poszczególnych oskarżonych, okoliczność, że powody dla których został on „uwięziony” w busie zostały mu wyjawione w trakcie podróży, powtórzone dopiero, gdy odzyskał wolność, zatem pod nieobecność tych oskarżonych, nie pozwala na stanowczą konstatację o współdziałaniu P. K. (1) i W. M. w całej akcji przestępczej, zainicjowanej przez P., O. i C., to jest pozbawieniu R. M. (1) wolności. Także wyjaśnienia oskarżonego W. O., przynajmniej niektóre fakty, nie są tu wystarczające. Żaden z oskarżonych inicjujących omawiane zdarzenie nie wskazał, by w przygotowaniu planu tej akcji, jak też w jej realizacji brali udział P. K. (1) i W. O.. Takiego wniosku (stanowczego) nie można także wyprowadzić z analizy opisanego przez pokrzywdzonego zachowania oskarżonych w kulminacyjnej fazie zajścia. Przede wszystkim zwraca uwagę pewna integralność działań podjętych przez K. i M., owszem przyłączyli się do aktów bicia pokrzywdzonego (oba wspólnie z pozostałymi kopali go, P. K. (1) nadto wykręcał ręce i uderzył z obrotu nogą w szyję), ale treść ich werbalnej agresji nie pozostawała w związku z tą podjętą przez pozostałych. P. K. (1) żądał przecież od pokrzywdzonego jedynie zdjęcia garderoby, zaś W. M. egzekwując to polecenie groził mu oblaniem benzyną, podpaleniem, przywiązaniem do samochodu i ciągnięciem, jak pochodnię. Z relacji pokrzywdzonego nie wynika, by w tym oto czasie inni żądali od niego zwrotu domniemanego długu, czy zaprzestania kontaktów z E. D..

Dostrzegając ową dowodową lukę nie było możliwe uzupełnianie jej domniemaniami niekorzystnymi dla wymienionych oskarżonych, opartych na logice i życiowym doświadczeniu. Bazując na takim właśnie stanowisku Sąd Apelacyjny w Lublinie, powziąwszy w tym przedmiocie wątpliwości natury faktycznej, których usunięcie nie było możliwe na gruncie zebranych w sprawie dowodów, kierunku i granic wniesionych apelacji, rozstrzygnął je na korzyść oskarżonych P. K. (1) i W. M. i wydając orzeczenie reformatoryjne przypisał im popełnienie dwóch występów: po pierwsze wzięcia udziału w pobiciu pokrzywdzonego (czyn z art. 158§1 k.k. opisany w pkt I ppkt 2 – tiret pierwszy, po drugie zmuszania pokrzywdzonego groźbą bezprawną do zdjęcia garderoby (czyn z art. 191§1 k.k. opisany w pkt I ppkt 2 tiret drugi). Jest bowiem niewątpliwie, że P. K. (1) i W. M., stosując wobec pokrzywdzonego opisaną wyżej przemoc fizyczną, wzięli udział w pobiciu go, współdziałając przy tym z oskarżonymi P., O. i C., powodując szczegółowo opisane w wyroku obrażenia ciała, zaś intensywnością i umiejscowieniem zadawanych ciosów narazili R. M. (1) na spowodowanie skutku o jakim mowa w art. 157§1 k.k.. Kwalifikacja prawna omawianego zachowania z art. 158§1 k.k. jest zatem w pełni uzasadniona (co do oskarżonego P. K. (1) w warunkach art. 64§2 k.k.). W tym samym czasie wymienieni współdziałając ze sobą (wypowiedziane przez P. K. (1) żądanie by pokrzywdzony się rozebrał, W. M. natychmiast wsparł „stosownymi argumentami”), groźbą (bezprawną) popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego – oblania benzyną, podpalenia, przywiązania do auta i ciągnięcia, jak pochodnię, której realizacji

obawiał się, zmuszali R. M. (4) do określonego zachowania, to jest zdjęcia garderoby. Omawiane zachowanie należało więc zakwalifikować z art. 191§1 k.k..

Wymierzając oskarżonym P. K. (1) i W. M. kary pozbawienia wolności za tak przypisane czyny wzięto pod uwagę ich okoliczności przedmiotowe, wyrażające się w skali przedsięwziętej agresji fizycznej, zuchwałości ich poczynań, bezwzględny wykorzystaniu bezradności pokrzywdzonego, wynikającej z tak istotnej przewagi liczebnej napastników, wreszcie rozmiar zadanych mu dolegliwości natury fizycznej i psychicznej. Sąd Apelacyjny uznał, że kara po 2 lata pozbawienia wolności za czyn z art. 158§1 k.k., zaś po 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 191§1 k.k., jest karą adekwatną, współmierną, słowem sprawiedliwą, należycie oddającą przedsięwzięte przez nich czynności wykonawcze. Wprawdzie P. K. (1) czynu z art. 158§1 k.k. dopuścił się w warunkach art. 64§2 k.k., jednakże uprzednia karalność W. M., jego niepoehlebna opinia z miejsca zamieszkania i aresztu (k. 218, 265-266, 1745-1746) nie uprawniała do różnicowania rozstrzygnięcia o karze za ten czyn, jak też za występki z art. 191§1 k.k.. Kary te zaś, przy uwzględnieniu danych dotyczących osób sprawców, przybrały postać kar bezwzględnych, gdyż, w zaistniałych okolicznościach, te wolnościowe nie byłyby wystarczające dla realizacji jej wszystkich celów. Orzekając karę łączną wzięto pod uwagę zwartość w czasie poszczególnych akcji przestępczych ale też godzenie w różne dobra chronione prawem.

Odnośnie apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego:

Podniesiony przez wskazanych skarżących zarzut obrazy art. 46§1 k.k. jest, co do zasady, słuszny. Złożenie przez pokrzywdzonego wniosku o rekompensatę pieniężną doznanych przez niego szkód o charakterze niemajątkowym, z zachowaniem terminu określonego w art. 49a k.p.k. (k.1094), obligowało Sąd I instancji do jego uwzględnienia. Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że owa wadliwość rozstrzygnięcia to efekt przeoczenia tego Sądu, niezbędna zatem okazała się jego korekta, jednakże nie w sposób postulowany przez skarżących. Trzeba bowiem zauważyć, że zadośćuczynienie orzeczone na podstawie art. 46§1 k.k. ma charakter środka karnego, zaś jego wysokość ma charakter uznaniowy. Istotne znaczenie przy określaniu jego wysokości będą więc miały okoliczności danej sprawy, w tym zwłaszcza rozmiar i intensywność doznanych przez pokrzywdzonego cierpień, ale w przypadku współsprawstwa, także zasada indywidualizacji odpowiedzialności karnej każdego ze sprawców, to jest ich wkład w powstanie owej krzywdy. Bezsporna w niniejszej sprawie, w tym w optyce orzeczenia reformatoryjnego Sądu odwoławczego, jest okoliczność, że udział oskarżonych w powstaniu szkody niemajątkowej nie był jednakowy, gdyż bez wątpienia N. C. i K. P., jako inicjatorzy głównej akcji przestępczej, pozbawiając pokrzywdzonego wolności i stosując wobec niego przemoc fizyczną, mają status sprawców dominujących, których rola w zadawaniu mu dolegliwości psychicznych i fizycznych jest wiodąca. Udział pozostałych (K. O. (1), W. M. i P. K. (1)) jest zaś tu wyraźnie mniejszy, ale też, mimo różnej oceny prawnej ich zachowań, porównywalny. Kierując się tymi racjami Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że należy wysokość należnych od oskarżonych kwot z tytułu zadośćuczynienia zróżnicować w sposób, jak w pkt I ppkt 4 wyroku, to jest zasądzić od oskarżonych C. i P. po 3000 zł, zaś od K., M. i O. po 2000 zł. Suma zasądzonych zadośćuczynienia czyni zadość szkodzie niemajątkowej poniesionej przez pokrzywdzonego, albowiem nie jest symboliczna, lecz ma wymierną wartość ekonomiczną. Wprawdzie odbiega od postulowanej przez jego pełnomocnika, ale wobec zakwalifikowania stwierdzonych obrażeń, jako lekkie, w istocie rzeczy nie wymagające hospitalizacji, należało uznać ją za wygórowaną.

Wniosek o zasądzenie od N. C. odszkodowania nie podlegał zaś uwzględnieniu wobec umorzenia postępowania o czyn zarzucony mu w pkt II z powodu przedawnienia karalności wykroczenia.

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej względy, jak również wobec braku uchybień wymienionych w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł jak w wyroku.